

W obiektywie Romana Wajnikonisa

W dniu 13 czerwca 2015 r. o godz. 12.00 w Archiwum Państwowym w Łodzi, w budynku byłego ratusza miejskiego przy Pl. Wolności 1, została otwarta wystawa „W obiektywie Romana Wajnikonisa”. Ekspozycję można oglądać do dnia 29 września 2015 r. w godzinach 9.00-15.00.

Prezentacja przedstawia fragment archiwum fotograficznego Romana Wajnikonisa. Obok zdjęć o charakterze rodzinnym ekspozycja ukazuje życie młodego żołnierza w wojsku rosyjskim w latach 1916-1917. Największa jej część została poświęcona Łodzi w dwudziestolecie międzywojennym, gdzie wybrane obrazy przypominają niepowtarzalny, zapomniany i utracony już świat. Bardzo ważną częścią wystawy są dokumenty archiwalne o charakterze genealogicznym. Dzięki nim została odtworzona historia życia fotografa.

Podziękowania dla:

Centralnego Archiwum Wojskowego za udostępnienie materiałów archiwalnych dotyczących Romana Wajnikonisa.

Stanisława Wajnikonisa i Justyny Wajnikonis-Maciejewskiej, którzy udostępnili swój zbiór.

Wystawa powstała dzięki finansowemu wsparciu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.



Roman Alfons Wajnikonis urodził się 2 sierpnia 1888 r. w Augustowie, jako syn Józefa i Marii Wiktorii Anczewicz. Wraz z rodzicami przeniósł się do Łodzi w 1891 r. i zamieszkał pod numerem 712, czyli przy ul. Karola 20 (obecnie Żwirki)/Wólczańska 154.

Swoją edukację rozpoczął pod okiem ojca w prowadzonej przez niego szkole. W sierpniu 1897 r. został przyjęty do Łódzkiego Gimnazjum Męskiego, którego uczniem był do 1905 r. W trakcie nauki w VII klasie opuścił szkołę na prośbę ojca. Wpływ na taką decyzję mogły mieć nastroje antyrosyjskie panujące wśród uczniów lub stan zdrowia i sytuacja rodzinna, które to przyczyny podał w oficjalnym podaniu do dyrektora Gimnazjum Męskiego w Piotrkowie, gdzie w 1907 r., jako ekstern przystąpił do egzaminów maturalnych. Egzamin pisemny z języka rosyjskiego zdał na ocenę niedostateczną i nie otrzymał wówczas świadectwa dojrzałości. W roku szkolnym 1907/1908 uczęszczał do VIII klasy piotrkowskiego gimnazjum, które ukończył zdając pomyślnie maturę.

W latach 1908-1912 odbył studia prawnicze na Imperatorskim Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. Po powrocie do Łodzi praktykował u adwokata Jarosława Pełki. W sierpniu został wciągnięty na listę pomocników adwokackich działających w okręgu sądowym piotrkowskim. Następnie pracował i mieszkał w kancelarii Edwarda Filipkowskiego, która mieściła się przy ul. Konstantynowskiej (obecnie Legionów) 19. W listopadzie 1913 r. otrzymał prawo samodzielnego reprezentowania przed sądami prywatnych osób.

Z chwilą wybuchu I wojny – prawdopodobnie jako funkcjonariusz publiczny – został ewakuowany do Rosji. We wrześniu 1915 r. mieszkał w Petersburgu przy Bulwarze nad rzeką Mojką pod nr 16. Jak sam wspominał po latach zajmował się wówczas adwokaturą.

W styczniu 1916 r. wstąpił do Michajłowskiej Wojskowej Szkoły Artylerii, pragnąc uczestniczyć w dalszych działaniach wojennych w randze oficera (do tego momentu pozostawał jedynie szeregowym pospolitego ruszenia). W stopniu jundra został skierowany na szósty przyspieszony kurs oficerski, który ukończył w czerwcu 1916 r. Mianowany chorążym otrzymał przydział do 4 Zapasowej Brygady Artylerii. Następnie – już jako młodszy oficer – skierowano go do formującej się 4 baterii 1 Turkiestańskiej Artyleryjskiej Brygady Strzelców. We wrześniu wyruszył na front i brał udział w tzw. ofensywie Brusilowa przeciwko wojskom austro-węgierskim. Za swoją postawę w trakcie działań bojowych został mianowany podporucznikiem i wyróżniony orderem św. Anny IV klasy. W styczniu 1917 r. awansowano go na porucznika, a w marcu został ranny w trakcie boju na Wołyniu pod wsią Szelwów nad rzeką Stochod. Okres ten upamiętniony został serią ponad stu fotografii ukazujących życie artylerzystów, ich walkę, trudy

wojny, przebyty szlak bojowy oraz codzienne życie w okopach.

Za wykazane bohaterstwo został odznaczony orderem św. Stanisława III stopnia z mieczami. Odniesiona kontuzja spowodowała iż urlopowany przebywał poza głównym teatrem działań wojennych. Do służby na froncie powrócił w maju w całkowicie zmienionej sytuacji politycznej po rewolucji lutowej. W armii, podlegającej kierownictwu Rządu Tymczasowego, panował ferment spowodowany bolszewicką agitacją. Po zatargu z własnymi podkomendnymi opuścił baterię i zwrócił się do dowództwa frontu z prośbą o inny przydział. Skierowano go wówczas do 39 korpusu w charakterze sędziego śledczego. W styczniu 1918 r. został odwołany do macierzystej jednostki, a dwa miesiące później zdemobilizowany.

Po powrocie do cywila mieszkał w Kijowie pracując jako adwokat. Dzięki zajęciu tego miasta przez oddziały Józefa Piłsudskiego, mógł w czerwcu 1920 r. wyjechać do Warszawy, gdzie został mianowany podprokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

W ewidencji mieszkańców Łodzi odnotowano go powtórnie 25 czerwca 1920 r., jako zamieszkałego przy ul. Andrzeja 58. W tym samym roku przeprowadził się na Karola 18, a w lutym 1921 r. na Piotrkowską 18.

W lipcu 1920 r. zgłosił się ochotniczo do Wojska Polskiego i otrzymał przydział jako sędziego śledczego Sądu Wojskowego Okręgu Generalnego Łódź. W kwietniu 1921 r. zmieniono jego status na oficera (porucznika), a w maju przeniesiono do rezerwy. Zgodnie z ogłoszeniem opublikowanym w „Roczniku Oficerskim” z 1923 r. Roman Wajnikonis został zweryfikowany jako kapitan, sądowy oficer rezerwy, ze starszeństwem od dnia 1 czerwca 1919 r.

Po opuszczeniu szeregów armii zasilił ponownie grono łódzkiej palestry. Jego kancelaria mieściła się kolejno przy al. Kościuszki 17 (1923 r.), ul. Andrzeja 58 (1926 r.), a od 1927 r. przy ul. Kilińskiego 78.

Przełomowym wydarzeniem w życiu Wajnikonisa był ślub z Jadwigą Joanną Konstancją Kerpert, który miał miejsce 19 października 1921 r. w kościele pod wezwaniem Podwyższenia Świętego Krzyża w Łodzi. Żona była córką Augusta właściciela tkalni i farbiarni przy ul. Piotrkowskiej 203/205. W spisanej przed ślubem intercyzie przyszła małżonka wniosła m. in. pięciopokojowe mieszkanie przy al. Kościuszki 17. Małżeństwo Wajnikonisów doczekało się dwóch synów: Stanisława Mikołaja (ur. 6 grudnia 1923 r.) i Andrzeja Filipa (ur. 23 sierpnia 1929 r.).

Okres służby wojskowej i późniejsza aktywna działalność w Związku Oficerów Rezerwy wiązały się z uczestnictwem w wielu ważnych uroczystościach, których przebieg uwieczniał na błonie fotograficznej. Wykonał m. in. zdjęcia: defilady z okazji święta Żołnierza Polskiego w sierpniu 1920 r., symbolicznego pochowanie nieznanego żołnierza w listopadzie 1925 r., nadania sztandaru 31 pułkowi Strzelców Kaniowskich w Zgierzu w lutym 1927 r., przyjazdu prezydenta Ignacego Mościckiego do Łodzi w maju 1927 r., uroczystości wręczenia i poświęcenia sztandaru 28 pułku Strzelców Kaniowskich.

Związki z rodziną Kerpertów sprawiły, iż Roman Wajnikonis znalazł się w kręgu elit związanych z łódzkim przemysłem (rodziny Czylingarianów, Hoffrichterów). W 1928 r. powstała spółka akcyjna pod nazwą Zakłady Włókiennicze Karol Hoffrichter. Jako właściciel 4, a następnie 2 akcji, Wajnikonis uczestniczył w walnych zgromadzeniach akcjonariuszy, systematycznie wybierany na nich do komisji rewizyjnej. W latach 30. XX w. wraz z żoną i przyjaciółmi podróżował samochodem po Europie, czego efektem stał się unikalny zbiór fotografii z: Wiednia, Wenecji, Florencji, Rzymu, Capri, Pompejów, Pizy, Monte Carlo, Londynu oraz wielu polskich miast.

W wrześniu 1939 r. został zmobilizowany do służby w Sądzie Wojskowym Dowództwa Okręgu Korpusu IV. Do niewoli niemieckiej dostał się 6 października we wsi Krzywda wraz z innymi żołnierzami dowodzonymi przez generała Franciszka Kleeberga. Szlak jego żołnierskiej tułaczki wyznaczały pobyty w kolejnych oflagach: Colditz, Prenzlau, Schildberg (Ostrzeszów), Sandbostel, Lubeka i Dössel.

Roman Wajnikonis zmarł po długiej chorobie 19 maja 1952 r. w Łodzi.